

Przód Polnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 129 (155)

Wrocław, środa 17 lipca 1946 r.

Rok II

Odezwa Ogólnopolskiej Ligi do walki z rasizmem

WARSZAWA (SAP). Ogólnopolska Liga do Walki z Rasizmem wydała poniższą odezwę: „Polacy!”

Staliśmy się Polscy rasą straszną, rasą ohydliwym Pogrom w Kielcach. Zdziczyliśmy, tłum, podjudziliśmy oszczerczą propagandą, w obliczu nienawiści rasowej zamordowaliśmy 40-tu niewinnych ludzi. Pogrom ten NIE NAPOTYKANY W NASZYCH DZIECIACH, to hańba straszliwa dla każdego z nas, dla każdego Polaka i chrześcijanina, dla całej Polski! W czasach kiedy nawet najwięksi zbrodniarze niemieccy usiłowali tłumaczyć mordowanie Żydów postępowaniem dla rozkazów Hitlera i Himmlera, u nas występują nadal rodzimi wykonawcy ich woli.

Nikczemne, bzdurne i oszczerze kłamstwa o porwaniu dzieci chrześcijańskich szerzą teraz wrogowie Polski w naszych miastach i miasteczkach, by pod tym pozorem mordować i rabować.

Ku hańbie naszej znajdują się Polacy, którzy powtarzają ohydne zbrodnie carskiej „czarnej siły” i hitlerowskich zbirów Gestapo i SS-mandów, a za nimi idzie najciemniejszy molocho, najnikczemniejsze myty.

Narodziliście się Polacy!

Czy dopuścicie do tego, by zapanowała wśród nas potęga ciemnoty i barbarzyństwa?!

Czy pozwolicie na to, by duszę Polaków i chrześcijan, duszę polskiej młodzieży i polskich dzieci zatruliwał dla hitlerizmu, rasizmu i antysemityzmu?

Czy godzicie się na to, by imię Polski było hańbione przed całym światem przez pogromy, mordowania, rabunki i gwałty żydożerczych zbrodniarzy?!

Polacy!
Robotnicy! Chłopi! Inteligencjo Polska!
W imię Ideałów Chrześcijaństwa,
W imię Ładnego Samienia,
W imię Honoru Narodowego

PROŚBA O ŁASKĘ ZBRODNIARZY KIELECKICH ODRZUCONA

WARSZAWA (PAP). Sprawy pogromu kieleckiego, skazani przez Najwyższy Sąd Wojskowy, odwołali się do Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta. Ob. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

„Za aksamiitną kurtyną”

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie” ukazał się artykuł znanego publicysty Izakowa zatytułowany „za aksamiitną kurtyną”. Polemizując z wystąpieniami, usiłującymi przeciwstawić dobrobyt i powszechne zadowolenie w rządowych krajach przez państwa zachodnie, Izakow omawia sytuację w Indonezji oraz w Indiach, charakteryzując metody stosowane przez Anglików w tym kraju. „Wygrywane rozdźwięków narodowościowych — jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod, stosowanych za „aksamiitną kurtyną. Dla patrzącego z uboższą wygląda wszystko bardzo przywiejście: Anglik, który mocno usadowił się w danym państwie, gorliwie godzą wrogię strony, namawiają, przekonywują, a kiedy nic z tych namów nie wychodzi z ubożestwem rozkładają ręce i usadawiają się jeszcze mocniej. Poza Indiami za poglądy przykład tych metod może służyć Palestyna. W istocie rzeczy odbywa się w Palestynie coś, co jest podobne do działań wojennych. Wszystko co się tam dzieje usprawiedliwiają w Londynie, powołując się na spory między Żydami i Arabami. Wygodne usprawiedliwienie — stwierdza Izakow i w dalszym ciągu artykułu przedstawia stosunki za aksamiitną kurtyną, panujące w Transjordanii, Iraku, Syrii i Libanie. Izakow opisuje następnie komedie z ewakuacji Egiptu przez wojska angielskie i przytacza obłudną argumentację niektórych czasopism brytyjskich, które twierdzą, że

OSWIADCZENIE SEKRETARZA RUMUNSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ W SPRAWIE SIEDMIOGRODU

BUKARESZT, (PAP). — Minister komunikacji Ghoorczude, generalny sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej, określając w sprawozdaniu swym przed centralnym komitetem partii stanowisko wobec węgierskich prawd rewizjonistycznych oświadczył, że „próba rewizjonistów węgierskich do utwierdzenia polityki reform reakcyjnych w przyszłości z polityką rządu premiera Groza, jest nieuzasadniona i tendencyjna. Jest prawdą historyczną, że cesarstwo austriacko-węgierskie, jak również i reżimy reakcyjne rumuńskie i węgierskie są w równej mierze odpowiedzialne za szkodliwe utworzenie i systematyczne podtrzymywanie szowinistycznej nienawiści i niezgod między Rumunami i Węgrami w Siedmiogrodzie.”

wzywamy Was do czynnej walki ze zbrodnią! Przecistawcie się czynnie ohydny kłamstwu, oszczerstwom i nawoływaniom do mordów i rabunków!

Pamiętajcie, że milczenie i bierność — to popieranie zbrodni!

Niszcząc hitlerowską antysemitkę zarazę — głosimy PRAWO każdego człowieka DO WOLNEGO ŻYCIA, głosimy nieśmiertelne MORALNOŚCI I CZŁOWIECZYSTWO!

Walczmy wszyscy o ZDROWIE DUSZY POLSKIEJ, o żywoiny INTERES NASZEGO NARODU!

Odwolujemy się do tego, co W KAŻDYM POLAKU JEST DOBRE, SZLACHETNE I PRAWIE!

„Herald Tribune” o pogromie kieleckim

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Herald Tribune”, omawiając w obszernym artykule wypadki kieleckie, podnosi, że to i przebieg zaślepienia tego rodzaju obarczają winę nie tylko poszczególnym narodom, lecz także cały świat cywilizowany. Pogrom kielecki wziął swój początek z nikczemnie szerzonego średniowiecznego oszczerstwa o mord rytualny — co wskazuje na to, iż problem żydowski wymaga odpowiedniego rozwiązania w skali międzynarodowej. Jest rzeczą jasną, iż Państwa mogą stanowić rozwiązanie tej kwestii.

„Biała księga” w sprawie polskiego złota

LONDYN (SAP). Ogłoszona została wczoraj Biała Księga brytyjska, zawierająca szczegółowy układ angielsko-polskiego regulującego dług wojenny Polski wobec Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania rzekła, że zwrotu 73 mil. funtów szterlingów wydanych na materiały wojenne dla polskich sił zbrojnych na zachodzie i zawiera płatność innych długów

Prezes Zarządu Głównego Ligi pos. Juliusz Gorecki, Sekretarz Generalny pos. M. Arczyński, red. Wł. Bartoszewski, minister Bobrowski, Helena Boguszeńska, Prof. Czarkowski, Prof. dr. Wł. Dobrowolski, Dr. R. Fleszarowa, Prof. Dr. W. Goetel, Rektor Akademii Górniczej w Krakowie, Poseł J. Gojski, Prof. Dr. O. Górka, Inż. Posł. E. Hiziwa, Zofia Hryniewiczowa, Jerzy Kornacki, Prof. S. Kumaniecki, Prof. Dr. M. Michałowicz, Red. M. Pankiewicz, Wiceprezes Okręgu Łódzkiego Ligi Ks. Paltynowski, Mac. T. Reł, Nacz. Wydz. Op. Spół. Zarządu Miejskiego I. Sendlerowa, Poseł H. Wyrzykowski, Prezes Okręgu Łódzkiego Ligi J. Zukowski, Prof. Uniwers. Łódzkiego.

Warszawa—Kraków—Łódź, Lipiec 1946 roku.”

o ile Żydzi będą postawieni tam w takiej pozycji, która umożliwi im samoobronę — a nie, gdy będzie tam stworzone ghetto bezbronnej mniejszości, które będzie tylko pretekstem do dalszych pogromów. Ameryka — o ile poważnie traktuje swoją gotowość do rozwiązania tego problemu — musi nie tylko przyjąć na siebie odpowiedzialność finansową i techniczną, lecz musi też militarnie współdziałać w zapewnieniu spokoju i ładu w kraju — bowiem bez tego nie da się zrealizować pożyteczne rozwiązanie tej kwestii.

wojskowych w wysokości 47 milionów funtów, wyłożonych na otrzymanie polskich sił zbrojnych. W związku z sumą 32 mil. funtów udzielona rządowi polskiemu w Londynie. Wielka Brytania zgadza się na natychmiastową wpłatę 3 mil. w złocie z tym, że reszta zapasu złota podlega zwrotowi Polsce z chwilą ratyfikacji układu finansowego zawartego w dniu 24 czerwca.

strefie angielskiej, to ma ona w znacznym stopniu charakter symboliczny. Powieszono kilku katów hitlerowskich z obozów koncentracyjnych, ale były minister hitlerowski Hugenberg mieszka sobie w najlepszej w swoim majątku Robaken, doskonale prowadzi się magnatom przemysłowym i finansowym. „Oto niektóre rysy tego, co się dzieje za aksamiitną zasłoną. Nawet ten pobieżny szkic wykazuje, że ujawniony stan rzeczy w najmniejszym stopniu nie jest podobny do idyllicznych obrazków londyńskich.

Stosunki za brytyjską aksamiitną kurtyną w żaden sposób nie odpowiadają pragnieniu stworzenia mocnego i trwałego pokoju. Bezpłatne ataki na sytuację w wschodniej Europie nie mogą odwrócić uwagi od tych godnych potępienia faktów. Ciężkie fałdy aksamiitnej zasłony tłumia dźwięki wystrzałów, jak i ludzkie szmery niezadowolenia. Tłumia, ale nie mogą ich zagłuszyć — kończy Izakow.

W 536 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem

OLSZTYN (PAP). Historyczne pola Grunwald były widownią wielkiej manifestacji narodowej, jaka odbyła się w wigilię 536 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami.

Już od wczesnych godzin rannych na miejscu manifestacji gromadziła się publiczność. Obok uderowanej trybuny powiewały na masztach sztandary wszystkich państw słowiańskich. Harcerze zacięgli warte przed kamieniem węgielnym pod przyszły Pomnik Zwycięstwa. O godz. 10-iej przybył przedstawiciel Rządu R.P. wojew. olsztyński dr. Robel i przedstawiciel Armii gen. Kontny, który po powitaniu przez przedstawicieli Polskiego Związku Zachodniego przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed kompanią honorową. Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt i zapaleniu zniczów rozpoczęła się msza polowa, którą odprawił ks. dr. Kobylewski. Po mszy wojewoda dr. Robel wygłosił przemówienie, w którym wskazał, że drugi Grunwald daje nam wielką szansę historyczną, którą musimy bezwzględnie i szybko należycie wykorzystać. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Historyczne znaczenie zwycięstwa pod Grunwaldem omówił członek Zarządu Pol-

skiego Związku Zachodniego dr. Gebik, w imieniu Wojska Polskiego przemawiał płk. Zydor.

Po przemówieniach zebrani odpowiadali „Rogę”, po czym odbyła się defilada. Za orkiestrą wojskową postępowały oddziały wojska, harcerze, organizacje młodzieżowe i inne. Defiladę zamykał oddział motocykli. Defiladę oddziały były przedmiotem burzliwej owacji tłumów.

W uroczystościach wzięło udział ok. 10 tys. osób.

LUBLIN (PAP). Dnia 14. bm. Polski Związek Zachodni w Lublinie zorganizował uroczystą 536 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem. Jako miejsce uroczystego obchodu został wybrany teren byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku.

17 lipiec 1936-1946

Dziesięć lat niewoli ludu hiszpańskiego

W dniu dzisiejszym mija 10 lat od chwili kiedy faszystowskie oddziały generała Franco wyładowały na terytorium Hiszpanii. Wyładowały, by zadać śmiertelny cios młodej republice, by za piętnadze Hitlera i Mussoliniego wszcząć bratobójczą walkę, rozpocząć ucisk, nawet w Hiszpanii nieznany. Rozpoczął erę masowych mordów. Zgnieść wolność, wprowadzić dyktaturę, zapelnąć więzienia, tepić opór egzekucjami bez przerwy. Zadawać śmierć w rozmiarach ograniczonych jedynie środkami technicznymi.

Nie trzeba pisać o przebiegu walk. O symbolicznym już hasle Frontu Ludowego, który z jego słowami „No pasaran” — „nie przejdą” na ustach walczył i ginął.

Szczegółowe walki, epizody bohaterstwa, klęska, są nam znane, aż nadto dobrze. Bandyci generała Franco, łącznie z mordercami Matroiego i twórcami obozów śmierci zwyciężyli lud hiszpański, lud, z którym ręką w rękę, ramię w ramię, walczyli w międzynarodowych oddziałach i formacjach demokracji całego świata.

Dziś musimy tylko uświadomić sobie silnie, że:

1) walka w Hiszpanii była prolegomem wojny 1939 — 1945 i te same siły występowały po obu stronach barykad Madrytu;

2) faszysty rozbijali zawzięcie w Hiszpanii, jak i po jej upadku w całej Europie wielkie próby i osiągnięcia Frontu Ludowego nie cofając się przed używaniem przemocy w krajach rzekomo demokratycznych;

3) metody generała Franco uznane są przez cały świat za zbrodnie.

Dlatego przysyłając dziś ludowi Hiszpanii pozdrowienie socjalistyczne, pozdrowienie solidarności, pamiętajmy:

1) Dziesięć lat zbrodni hiszpańskiej jest już chyba nadto dość, by zwycięskiej obóz demokracji stał hańbą z Europy i zniszczył bastion, gdzie przed osmiu laty poniosł klęskę, ulegając przemocy obcych zbrojnych nowoczesności oddziałów. Konsekwencją zwycięstwa 1945 musi być usunięcie skutków klęski 1936.

2) W dniu tym uświadomić sobie musimy konieczność solidarności demokracji. Solidarności za wszelką cenę.

3) W sprawie hiszpańskiej za mało jest słów, za mało czynów, za mało oburzeń. Zbrodni faszystów nie możemy tolerować. Faszystom musi być starty z powierzchni ziemi.

Zupełnie i wszędzie.

Bo tylko wtedy będziemy mogli oddychać i pracować spokojnie bez obaw nowej wojny.

Jerzy Kopera

rych jedną winą było umiowanie wolności i równości praw człowieka.

W dalszym ciągu kazała mówca nawoływać do zaprzestania tych mordów, przynoszących tylko korzyści wrogom Polski. Naród polski musi skonsolidować się w jedną całość w celu odbudowy kraju i życia gospodarczego z myślą o Polsce wielkiej, suwerennej, żyjącej w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami słowiańskimi. Przedawiedla wojska złożyły ślubowanie, że żołnierze polscy nie ustąpią w walce aż do całkowitego rozgromienia pozostałości rodzimego faszystwu i reakcji.

KRAKÓW (PAP). Dni Grunwald w Krakowie rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w kościele Mariackim, odprawionym przez ks. Ferdynanda Machyza.

W teatrze im. Słowackiego odbyło się uroczyste zebranie dla uczczenia rocznicy grunwaldzkiej, na którym przemawiali p.o.f. Henryk Mościcki, który przedstawił historyczne znaczenie bitwy grunwaldzkiej, Zebranie zakończyła część artystyczna.

O godz. 12-iej pociąg sztandarowy partii politycznych, związków zawodowych i młodzieżowych udał się na plac Matejki, gdzie nastąpiło złożenie wieńców na miejscu Pomnika Grunwaldzkiego. Orkiestra kolejarzy odegrała „Rogę”, którą zgromadzeni podchwycili.

TELEGRAMY

NACJONALIZACJA LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO

LONDYN (SAP). Przedmiotem dzisiejszej debaty w Izbie Gmin była kwestia nacjonalizacji lotnictwa cywilnego. W trzecim czytaniu opinia przegrała w stosunku 1:72 głosów. Konserwatyści sir Thomas Moore oświadczył, że opinia, że zbrodniczo, co było w jej mocy w sprawie tej niepożądaną ustawę, lecz nie udało jej się zmienić zasadniczego szaleństwa, jakim jest wstrzymanie tak ważnej gałęzi komunikacji, co żywotnym znaczeniu dla przyszłości W. Brytanii, w sztywne ramy monopolu socjalistycznego.

POMNIKI ARMII NIEMIECKIEJ nie będą zniszczone

BERLIN (SAP). Alianckie władze kontrolne oznajmiły, że pomniki wzniesione ku pamięci żołnierzy regularnej armii niemieckiej nie będą zniszczone. Pomniki te będą oszczędzone pod warunkiem, że ich architektura i napisy na nich nie odzwierciedlają ducha nazistowskiego lub militarystycznego lub jeśli zostały zmienione lub wykreślone mogą usunąć podlegające zakwestionowaniu cechy.

PRZED WYBORAMI W RUMUNI

BUKARESZT (SAP). Rumuńska rada ministrów przyjęła projekt ustawy wyborczej.

Partie opozycyjne narodowo-liberalna i narodowo-chłopska ogłosiły protesty, uważając, iż ordynacja nie odpowiada zobowiązaniom, przyjętym przez rząd rumuński na podstawie uchwał konferencji moskiewskiej.

POŻYCZKA DLA FRANCJI

WASZYNGTON (SAP). Na mocy umowy podpisaną dziś w Waszyngtonie, Bank Eksportu-Importu udzieli Francji kredytu 650 milionów dolarów. Pożyczka ma być całkowicie zużyta na odbudowę kraju i kolonii. Pożyczka będzie spłacona w ciągu lat 20, począwszy od 1952, oprocentowanie roczne 3 proc. Układ ten musi być ratyfikowany przez Zgromadzenie Konstytuancy Francuskiej.

STRAJK W TRIEST

BELGRAD (SAP). Strajk w strefie okupacyjnej A przetrwał się, przy czym coraz jaśniejsze zarysowały się solidarność chłopów z robotnikami. Jednocześnie w walce z policją i faszystowskimi bandami nie była dotychczas tak ścisła, jak po ostatnich zaciągach.

We wszystkich wsiach odbyły się zebrania, na których były omawiane decyzje ministrów spr. zagr. w Paryżu w sprawie Triestu i Krajiny Julijskiej. Ludność wyrażała się przeciw tym postanowieniom i podkreślała, że nigdy się na nie nie zgodzi.

NIEZALEŻNI SOCJALISTI BRITYJSCY

W SPRAWIE PALESTYNY

LONDYN (SAP). Niezależna partia socjalistyczna śledzi z wielkim niepokojem środki przedsięwzięte w Palestynie przez rząd labourystów. W sobotę partia opublikowała deklarację, w której domaga się natychmiastowego zawieszenia broni między Żydami, Arabami a Brytyjczykami w Palestynie. „Narody żydowskie i arabskie powinny mieć możliwość wyrażenia się w atmosferze pełnej wolności demokratycznej” — mówią niezależni socjaliści i sugerują w zakończeniu: „Socjalistyczna Palestyna mogłaby się stać zaczątkiem wolnej federacji socjalistycznej wszystkich ludów środkowego wschodu”.

GABINET FRANCUSKI UTRZYMUJE DO- TYCHCZASOWE STANOWISKO W SPRAWIE NIEMIEC

PARYŻ (PAP). Na ożwiartkowym posiedzeniu rząd francuski, po wysłuchaniu sprawozdania premiera Bidault o obradach konferencji ministrów spraw zagranicznych, postanowił utrzymać swą dotychczasową politykę w sprawie Niemiec.

ARESZTOWANIA NA JAWIE

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Batawii, że około 40 indonezyjskich przywódców kontrowersyjnych zostało aresztowanych w związku z porwaniami przed 10 dniami premiera indonezyjskiego dr. Sutanu Sjahrira. Liczba aresztowań wciąż rośnie.

„Prawda” o dyplomacji atomowej

MOSKWA (PAP). Polityczny korespondent „Prawdy” Marynin donosi, że chociaż perspektywy na użytkowanie energii atomowej dla dobra ludzkości są niewzruszone i zw. dyplomacja atomowa pewnych państw w związku z porwaniami przed 10 dniami premiera indonezyjskiego dr. Sutanu Sjahrira. Liczba aresztowań wciąż rośnie.

Widomo ogólnie, że ostatnio wpływ i znaczenie kół wojskowych wzrosło do wielkich rozmiarów w Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z poglądami tygodnika „Christian Century”, rzeczywista władza w Stanach Zjednoczonych przeszła w ręce wojskowych. Oni kierują polityką zagraniczną i stawiają warunki jej realizacji. Marynin dodaje, że wpływ kół wojskowych wzrósł w sposób widoczny w czasie dyskusji gabinetu amerykańskiego nad charakterem organizacji atomowej. Projekt senatora Vandenberg, domagający się nieograniczonej kontroli wojskowej nad produkcją energii atomowej, która Wallace nazwał źródłem „faszizmu

Komentarz angielski w sprawie pożyczki

LONDYN (PAP). Korespondent gospodarczy agencji Reutersa pisze, że gdyby Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii oznaczałoby to wojnę ekonomiczną pomiędzy blokiem szterlingowym i dolarowym i

przyszłość tak czarna, że trudno o niej myśleć.

Na razie skutki pożyczki dla szarego człowieka w Anglii będą niewielkie, ponieważ brytyjski program importowy był oparty na przypuszczeniu, że pożyczka zostanie udzielona.

Nowy rząd włoski

RZYM (PAP). Skład nowego rządu włoskiego przedstawia się następująco: Alcide de Gasperi (Chr. Dem.) premier, minister spraw zagranicznych i minister do spraw Afryki Włoskiej.

Pietro Nenni (Soc.) — minister bez teki; Gino Marcelli (Republ.) — minister bez teki; Giuseppe Micheli (Ch. Dem.) — minister marynarki; Salvatore Aldisio (Ch. Dem.) — minister handlu; Mario Cingolani (Ch. Dem.) — minister lotnictwa; Guido Gonella (Ch. Dem.) — minister oświaty; Antonio Segni (Ch. Dem.) — minister rolnictwa; — Mario Scelba (Ch. Dem.) — min. poczty i telegrafów; — Emilio Campilli (Ch. Dem.) — min. handlu zagranicznego; Ludovico Daragona

(Soc.) — minister pracy; Rodolfo Marandi (Soc.) — minister przemysłu; Giuseppe Romita (Soc.) — minister robót publicznych; Frustro Gullo (Komun.) — minister sprawiedliwości; Giacomo Ferrari (Komun.) — min. komunikacji; Emilio Sereni (Komun.) — minister opieki; Mauro Socciamaro (Komun.) — minister finansów; Cippiano Faichetti (Republ.) — min. spraw wojskowych; Epimaco Corbino (Niezal.) — minister skarbu.

RZYM (PAP). Dnia 14 lipca w południe nowy rząd premiera de Gasperi złożył przysięgę na ręce prezydenta republiki Enrico de Nicola.

„Deklaracja mołotowa” w prasie zagranicznej

BERLIN (ZAP). Deklaracja min. Mołotowa złożona na konferencji paryskiej w sprawie przyszłości Niemiec, spotkała się z licznymi komentarzami w całej prasie zagranicznej. Głosy tej prasy przytaczamy w dwóch relacjach, w relacji moskiewskiej oraz w relacji londyńskiej.

Radio moskiewskie przytaczając głosy prasy zagranicznej ogólnie zauważa: „W Paryżu o problemie niemieckim gazety piszą długie artykuły. W gazetach angielskich „Times”, „Daily Herald” i „Manchester Guardian” zajmują stanowisko odzrażające wywoły programowe min. Mołotowa. „Times”, który opowiada się za utrzymaniem potencjału przemysłowego

Niemiec, zgadza się z poglądami Byrnesa. Argumentacja Bevina znalazła wyraz w „Daily Herald”. „Manchester Guardian” zaś twierdzi, że żądania sowieckie dotyczące wykonania zobowiązań reparacyjnych także ze stref zachodnich, są pośrednim wyrazem żądań sowieckich w stosunku do St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W przeciwnieństwie do tych jednostronnych wypowiedzi konserwatywny „Yorkshire Post” uważa, że żądania sowieckie nie są sprzeczne z rozsądkiem. Jeśli się uwzględni ogólny wzrost cen od roku 1918, jest prawdopodobne, że żądania sowieckie nie przekraczają niemieckich zdolności płatniczych. W obliczu ogromnych strat sowieckich po-

niesionych w czasie inwazji niemieckiej, trzeba uznać, że Sowiety są w pełni uprawnione do przedłożenia rachunku. „Yorkshire Post” podkreśla, że nowoczesne warunki produkcji umożliwiają Niemcom płacenie wyższych odszkodowań, niż po pierwszej wojnie światowej.

„Daily Yorker” widzi w zastrzeżeniu Bevina dotyczących sowieckich metod uzyskiwania odszkodowań pośrednie uznanie ważnych osiągnięć gospodarczych okupacyjnych władz sowieckich w zarządzaniu przez nich strefie. „Jeszcze nie tak dawno narzekano, że za „żelazną kurtyną” panuje chaos, teraz zaś Bevin żąda, aby gospodarstwo kwatera strefa sowiecka pomogła półbankrutowanym strefom zachodnim.”

„New York Times” stwierdza, że Sowiety wobec olbrzymich zniszczeń są uprawnione do wielkich odszkodowań.

Tyle relacja moskiewska. W relacji londyńskiej podkreślono podobnie, że deklaracja Mołotowa jest przedmiotem dyskusji całej prasy zagranicznej. Według tej relacji „Times” dochodzi do wniosku, że czyżby, po godzinie „deklaratywie” zakończyła się „niepowodzeniem”. „Manchester Guardian” pisze: „Nie może być tak, aby tylko Francja i Rosja miały korzystać z odszkodowań, a Anglia i Ameryka miały dopłacać do swoich stref okupacyjnych.” „Yorkshire Post” uważa, że sowieckie żądania reparacyjne są słuszne, jednak należy zniszczenia Niemiec, i żeże naprawy stworzyć podstawę dla eksploatacji Niemiec. — Gazety francuskie, widząc relacji angielskiej, wyrażają zdziwienie, że min. Mołotow okazał tak wiele gotowości do centralizowania władzy oraz do gospodarczego i politycznego zjednoczenia Niemiec. Gazety radzieckie między nimi „Prawda” omawia „niezgodne z prawem” zarządzania gen. Claya dotyczące odszkodowań wojennych.

BISKUP GARBER U MINISTRA KIERNIKA

WARSZAWA (SAP). Minister Administracji Publicznej dr Władysław Kiernik, przyjął na dłuższej audyencji biskupa Kościoła Metodystycznego w Stanach Zjednoczonych A.P. i kierownika Biura Pomocy Krajom Zniszczonym przy Światowej Radzie Kościołów Protestanckich w Genewie — prof. dr Paul Neff Garbera.

Biskup Garber — znany z przyjaznych swych uczuć dla Narodu Polskiego — przybył do Polski na zaproszenie Polskiego Kościoła Metodystycznego, by wziąć udział w jego dorocznej Konferencji w Katowicach.

Na audyencji obecni byli superintendenci Polskiego Kościoła Metodystycznego: pastor Konstanty Najder i pastor Edmund Chambers.

W KILKU WIERSZACH

HAGA. Rząd holenderski zakupił w Wielkiej Brytanii 150 samolotów dwusiecznych na ogólną kwotę 154.000 funtów szterlingów — samoloty te pochodzą z zapasów amerykańskich.

BRUKSELA. Po okrośnieniu stowarzyszenia liberałów kół politycznych oczekują szybkiego rozwiązania kryzysu. Jak pisał „Nation Belge” nowy gabinet będzie utworzony z „młodymi talentami i przypuszczalnie już w poniedziałek albo wtorek.

NANKIN. W despeszy przesłanej do La Guardia, prezydenta, komunistyczny Chuan Lai deklaruje, że sprawiedliwy, rozdział darów UNRRA, żąda w imieniu komunistów chińskich, udziału komunistów w przyszłej sesji UNRRA dla Wschodu mianowicie przedstawicieli komunistów, w Komitecie rozdzielającym.

NANKIN. Samolot chińskiego towarzystwa transportowego uległ katastrofie w kilka minut po starcie. Spośród ogólnej liczby 29 pasażerów 13 zostało zabitych — 3-ch tylko wyszło bez szwanku.

PARYŻ. Przedstawiciele Ruchów Oporu 15 krajów europejskich zostali przyjęci przez p.k. Poltanę, b. komendanta powstania paryskiego. Delegaci Czechosłowacji przyjęli p.k. Poltanę, g. szandar powstańców czechosłowackich dla tych, którzy walczyli na ulicach Paryża.

Następnie delegaci udali się do „Triumfu” — falgono, gdzie czterech oficerów belgijskich, polski i francuski, jako przedstawicieli ruchów oporu pismu Krajów złożyli wianek kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zapowiedź nowych walk na Jawie

BATAWIA (SAP). Premier republiki indonezyjskiej Sjahrir oświadczył, że gen. van Mook odrzucił propozycję rozejmu.

Sjahrir oświadczył, że w dniu 1 lipca przesał list, proponując rozejm wojskowy. W dniu 9 lipca otrzymał odpowiedź, zawierającą zasadniczą zgodę na proponowany rozejm, ale odzrażającą go praktycznie.

Propozycja indonezyjska przewidywała natychmiastowe wstrzymanie ognia i zatrzyma-

nie obu stron walczących na obecnych stanowiskach, przy tym Holendrzy mieli zobowiązać się nie sprowadzać więcej na Jawę, a Indonezyjczycy wstrzymać mieli rekrutację do swej armii.

Według oświadczenia premiera Sjahrira gubernator van Mook odpowiedział, że nie może przyjąć warunków wstrzymania nowych posiłków dla wojsk holenderskich, ponieważ są one potrzebne dla opanowania sytuacji.

Sowieckie żądania reparacyjne przypadki Niemcom do gustu

BERLIN (ZAP). „Nareszcie naciski min. Mołotowa sprawili, że na konferencji paryskiej zaczęto omawiać sprawy niemieckie” — stwierdzono w audycji radiowej Berlina pt. „Komentarz zur Lage”. „Oświadczenie Mołotowa rozwiązało niemieckie obawy jakie żywiły w przewidywaniu dyskusji na tematy niemieckie w Paryżu.”

Domaganie się przez Sowietów 10 miliardów dolarów odszkodowań, ani w części nie wyrównuje szkód wyrządzonych Sowietom przez armie niemieckie. Hitler sam przyznał, — mówi dalej Berlin, — że w przemysł wojenny inwestował dwa razy więcej pieniędzy. Nie jest więc suma dziesięciu miliardów zbyt wielka i niebezpieczna dla życia Niemiec.”

Przed procesem Buehlera i Burgsdorfa

KRAKÓW (PAP). Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podjęła akcję, zmierzającą do zebrania danych, dotyczących zbrodniczej działalności dyktatora byłej generalnej guberni Buehlera i Burgsdorfa oraz podległych im organów. W związku z tym, Izba zwraca się z apelem do

kupców i przemysłowców o nadsyłanie pod jej adresem wiadomości o wszelkiego rodzaju przebiegach i nadużyciach, zarówno w formie rozporządzeń jak i konkretnych przestępstw, popełnionych przez wymienionych zbrodniarzy i ich podwładnych.

wojskowego” w Stanach Zjednoczonych, jest jawna polityka „silnej reki”. Marynin formułuje plan Barucha w sposób następujący: „Stany Zjednoczone trzymają w swych rękach broni atomową i produkują ją bez ograniczeń, międzynarodowy organ kontroli intensywnie zbiera informacje o światowych złożach uranu i toru i dostarcza ich Stanom Zjednoczonym. Jeśli Stany Zjednoczone będą uważały to za właściwe i korzystne, będą co pewien czas instytucji międzynarodowej przedstawiały pewną część danych o tajnej produkcji broni atomowej. Jeśli zaś z tych, czy innych względów, Stany Zjednoczone będą uważały to za niekorzystne, będą powoływały się na swą konstytucję, na podstawie której ważne akty międzynarodowe muszą być zatwierdzone przez Senat większością 2/3 głosów. Na zasadzie planu Barucha organ kontroli jest pozbawiony wszystkich praw. Jest on w rzeczywistości biurem międzynarodowym, obsługującym potrzeby amerykańskiego koncernu atomowego. Następnie Marynin zajmuje się zagadnieniem, ściśle związanym z „dyplomacją atomową”. Pisze on, że ostatnie rozmowy z brytyjskimi mężami stanu o wyrzuceniu się „dawnych poglądów na suwerenność” stały się bardzo modne. Dzieje się tak dlatego, że pewne kół w obu państwach starają się wykorzystać dyskusje nad zagadnieniem energii atomowej w celu podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i pogwałcenia jej głównych zasad. Starają się stworzyć mie-

dzynarodowa organizację, w której mintyby zapewniona przewagę blok anglo-amerykański.

Dzięki temu powstała „teoria” wyrzucenia się przez wszystkie państwa suwerenności na rzecz „rządu światowego”, popieranego w pierwszym rzędzie przez Amerykanów, a następnie przez Brytyjczyków. Dlatego też „zasada wia” została tak gwałtownie ostatnio zaatakowana i proponowany organ międzynarodowy dla kontroli energii atomowej jest sprzeczny z całym systemem ONZ. W zakończeniu Marynin pisze: „Dyplomacja atomowa” zmierza jedynie do zwiększenia nieufności między państwami, niepokoju i niepewności narodów. Wola narodów jest całkowicie jasna. Żądają one natychmiastowego i całkowitego zabronienia produkcji i używania broni atomowej. To żądanie stanowi podstawę propozycji radzieckich. Plan radziecki gwarantuje skuteczną kontrolę nad wykonaniem umowy i przewiduje sankcje w wypadku jej pogwałcenia. Każdy prawdziwy zwolennik pokoju i bezpieczeństwa powinien powitać ten plan z radością. Narody mijające pokój będą starały wszelkimi sposobami upewnić się, że początek wieku atomowego, otwierając szerokie horyzonty dla twórczego umysłu ludzkiego dla dobra cywilizacji, położy kres „atomowej dyplomacji”, która opiera się na systemie masowego zniszczenia i podważa fundamenty pokoju i bezpieczeństwa”.

List otwarty woj. Widy-Wirskiego do prezesa Str. Pracy Karola Popiela

WARSZAWA (SAP). Wiceprezes Stronnictwa Demokratycznego, wojewoda Widy-Wirski, ogłasza za pośrednictwem Socjalistycznej Agencji Prasowej następujący list otwarty do Prezesa Stronnictwa Pracy Karola Popiela:

„Wiele Szanowny Panie Prezisie!

W związku z sytuacją wewnętrzną w naszym Stronnictwie, uważam za konieczne podstawić do publikacji w tej sytuacji. Czyja to droga listu otwartego do Pana Prezesa, dlatego, by stawiając sprawę w jasnym świetle opinii, uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, czy insynuacji. Osobiście zaś czynię to tylko dlatego, że kilka lat już żyje i rozwija się koncepcja polityczna, o którą wraz z Zygmuntem Widy-Wirskim wygłaszałem i wygłaszamy stare i nowe programy Stronnictwa, a która stała się siłą rzeczy źródłem rozbieżności i kłopotów, stwarzających obecną sytuację w Stronnictwie.

Pan Prezes zapamięta ten okres, jeszcze przed wojną, kiedy ustawailiśmy wspólnie ścieżki wszystkie rozbieżności politycznej elementu ruchu narodowo-robotniczego, stojącego u podstaw naszego Stronnictwa. Już wtedy na drodze do porozumienia stanęli ludzie, którzy bogaci

dorobek ruchu złączyli z siłami wstępnictwa, co im się też ostatnio udało.

Pan Prezes dowiedział się także, że w okresie okupacji, gdy inicjatywa polityczna Stronnictwa znalazła się w naszych rękach, przystąpiliśmy do śmiałej polityki stworzenia realnej podstawy politycznej kraju dla jedynie pozytywnej linii ówczesnego premiera, gen. Sikorskiego, zapoczątkowanej unową polsko-radziecką w 1941 r.

Pod aspektem takiej polityki wprowadziłem głosem Zygmunta Felczaka do czwóroporozumienia stronnictw w miejsce zmarłego Artura Prochnika ponownie „Polskich Socjalistów”. Odbyło się to wbrew kategorycznym instrukcjom londyńskim, poleceniom wprowadzenia przedstawicieli W.R.N. I już niedługo później dzięki temu pod takim samym aspektem odbyć się mogła konferencja 3-ech stronnictw: Ludowego, Polskich Socjalistów i Stronnictwa Pracy. Na takiej drodze politycznej i przy tym dziele znalazł się ówczesny Delegat Rządu na Kraj, ś. p. prof. Piekalkiewicz, nie wiedząc już później aresztowany i stracony przez Gestapo.

Szczerze, czy szczerze wicepremier Mikolajczyk w 5-tych dniach pobytu w Polsce wyraził się dosłownie w rozmowie ze mną, że uważa że inicjatywa, mogącą zapobiec „rozdarciu sośnie”

w Polsce, a nie wsparł jej w Londynie, jakoby tylko z braku prawdziwych i ścisłych informacji.

Prawdopodobnie także i Pana Prezesa fałszywie informowano o tych sprawach. Po pierwszym bowiem telegramie londyńskim, w którym Pan opowiadał się za linią naszej polityki w kraju, nadszedł od Pana drugi telegram, który przesłany punkt ciężkości w Stronnictwie na zwolenników polityki dwóch frontów, a tym samym poważnie przyczynił się do ostatecznego grupowania układu sił w Czworoporozumieniu Stronnictw.

Nie mogliśmy i nie chcieliśmy tą drogą kroczyć. Już wtedy powstała linia podziału i to wcale nie według tradycyjnych członków, składających się na Stronnictwo, ale według zrozumienia bledów starej i według wizji nowej Polski. Z samej tylko Chrześcijańskiej Demokracji poszli wraz z nami działacze tej miary, jak ś. p. Jan Teska, Marcin Roch i inni. Z b. Narodowej Partii Robotniczej, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, b. Związku Młodzieży Pracującej, jednokrotnie, Stanisław Michałek, Stefan Brzeziński, Trzebiński i inni.

Poza ogólnym nurtem, coraz bardziej odrywającej się od życia, polityki londyńskiej, prowadziliśmy walkę czynną przez naszą formację

wojewódzka P.K.N., ale znaleźliśmy czas, aby rozpracować teoretycznie podstawy ideowe bieżącego etapu historii naszego Narodu. Wykazaliśmy drogi twórczego związania przemian nowej epoki i z ciągiem historii i potrzebą życiowych naszego Narodu. Daliśmy i nadal dajemy temu wyraz w wydawnictwach książkowych. Ten dorobek jest już zjawiskiem niewymagalnym w dorobku politycznej myśli politycznej doby powojennej.

Czy można było nie widzieć całej nowej rzeczywistości, która powstała białym i wyszkiem. Bezwarunkowo nie. To też i Pan Prezes, w imię tego przyjechał do kraju i w imię tego całą nową treść nowej Polski wliczył w punkty tej. Umowy Toruńskiej, na zasadzie której zjednoczyliśmy w jedno Stronnictwo tych, co od początku stali przy wstąpieniu do państwa i tych, co wreszcie z podziemi wyszli. Moim gruntem na pozycję trzykrotnego „Nie”, wyzyskali metodycznie w oczach członków Stronnictwa tych wszystkich działaczy Stronnictwa, którzy zawracali Stronnictwo z drogi bezcelowego i bezprogramowego awanturnictwa politycznego. I robili to w stosunku do tych działaczy, których trafność linii politycznych zgłębiał się całkowicie z ocenami pańkami.

Tymczasem niektórzy działacze wykorzystali w całej rozciągłości do dobrodziejstwa legalności Stronnictwa w kierunku podsyłania elementów „skrajnie lewych” opozycji, stwarzali zdecydowanie nie na pozycję trzykrotnego „Nie”, wyzyskali metodycznie w oczach członków Stronnictwa tych wszystkich działaczy Stronnictwa, którzy zawracali Stronnictwo z drogi bezcelowego i bezprogramowego awanturnictwa politycznego. I robili to w stosunku do tych działaczy, których trafność linii politycznych zgłębiał się całkowicie z ocenami pańkami.

Co najmniej kilkanaście tysięcy słuchaczy, obecnych na Zjazdach Wojewódzkich, mają możność słyszeć obecnie wykład Pana Prezesa, „opierające” do zawrócenia z drogi awanturnictwa. I ci sami słuchacze słyszeli, że byliśmy zgodni w tej sprawie i w zasadzie zajmowaliśmy to samo stanowisko, to też równocześnie widzieliśmy, jak dywersanci wewnętrzni i Pana nie weszli w swoje rozprawy i słodkiej propagandy. Rezultaty nie dają na siebie długo czekać. Powinno być bardzo dogodny klimat na to, aby Stronnictwo stało się jawnym przytuliskiem dla niej samej działalności. Przebieg kampanii w sprawie głosowania ludowego obnażył to prawdę w całym świetle jej ponurej rzeczywistości. Znaleźli się działacze, formalnie przynależni do naszego Stronnictwa, a nawet cały jedno środowisko, którzy prowadzili kampanię przedwyborczą o dwa i trzy „nie”, a więc po myśli całych innych ośrodków dyspozycyjnych, niż oficjalnie uchwały Władz Stronnictwa.

Czy w świetle powyższego nie jest już rzeczą oczywistą, że Kongres Stronnictwa Pracy, obelany przez te elementy, nie będzie wyrazem Stronnictwa Pracy, a Władze powołane przez ten Kongres nie gwarantują walki politycznej o te zasady programowe, które przysługują o legalności Stronnictwa w Polsce demokratycznej. Takie też jest stanowisko w tej sprawie większości członków Władz Naczelnych Stronnictwa oraz Większości Klubu Parlamentarnego Stronnictwa. I tylko docenienie wysiłków Pana Prezesa, zmierzających do jedności walki politycznej, pozwala nam rozumieć Pańskie stanowisko, w którym Pan zgłosił swoją neutralność w tym dwójmy obliczu wewnętrznym Stronnictwa.

To przecież nie innego, jak tylko krotka opozycja totalna, która usiłuje zmieścić się w legalnych formach, które prowadzą do tego, co czytamy w ostatnim numerze „Odnówy”, że „taktyka musi pozostać w ukryciu i w tej materii przywrócić nam nie bezwzględne zaufanie, ale jego członków”. Chciał jest to obłudnie zaproszenie do Stronnictwa całego nielegalnego podziemia, to jednak jest niemożliwe i zakłamane.

Sprawy te wszystkie są niewątpliwie dobrze znane Panu, Panie Prezisie, a korzystam z drogi listu otwartego jak już zaznaczyłem, dlatego że wokół niego narasta w szerokiej opinii życia politycznego wiele fałszywych opinii i insynuacji.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezisie, wyrazy prawdziwego szacunku.

Dr Feliks Widy-Wirski

W-przes Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy

Obywatelski Komitet Wrocławski potępia zbrodnię kielecką

Rezolucja wystosowana do nieobecnego Administratora Apostolskiego

Z inicjatywy Międzypartyjnej Komisji popo wojennej Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia zebrała organizację Obywatelskiego Komitetu w celu potępienia zbrodni kieleckiej.

Przewodniczącemu M.R.N. ob. Pańskie po krótkim zagraniu powołał Prezydium w następującym składzie: gen. broni Popławski, wicewojewoda mgr Jurzyk, prezes Sądu Apelacyjnego Olszowskiego, wiceprezydent miasta mgr Górny. Następnie odczytana została rezolucja:

„Dokonywanie w Kielcach mord na osobach kilkunastu Żydów jest w swej istocie zbrodnią, która potępiona, że przeraża na wszystkich uczuciach myślowych ludzi. Fanatyzm i ciemnota zostały spowodowane do tej zbrodni przez czynniki, które dla swych celów politycznych, godzących w najżywniejsze interesy Państwa i Narodu umyślnie wytworzyły w kraju stan ciągłego wrzesa, ekscesów i walk bratobójczych. Mord kielecki nie jest pierwszym w historii ludzi, których sumienia obciążone są łajdackim zbrodni, popełnionych na współbraciach.

Stanowi on już ukoronowanie tych zbrodni i dopełnia miarę cierpielności całego społeczeństwa. Naród polski czując się odpowiedzialnym za losy kraju — stoi na gruncie poznanego godności człowieka oraz jego praw do życia. Naród polski nie chciał nigdy i nie chce mordów w historii, nie chce więc pozostać obojętnym wobec zbrodni dokonanej w Kielcach. Przeciwnie, powinien on z całą stanowczością i bezwzględnością potępić winnych zbrodni kieleckiej oraz również stwarzających i bezwzględnie potępić wszystkich stwarzających w Polsce taką atmosferę, której następstwem jest zbrodnia kielecka. Następstwem mogą być zbrodnie dalsze. Ogół społeczeństwa musi działać już wyraźnie powiedzieć, że dalszych zbrodni i walk bratobójczych nie chce i obce mu są intencje i cele tych nieodpowiedzialnych czynników politycznych, które stwarzają podatny grunt dla mordów, ekscesów i zamieszek w kraju i w tym celu przestawiają wszystkie czynniki gospodarki, polityki, dyplomacji, wojska, policji, służby bezpieczeństwa, aby obronić ludu wewnętrznego w państwie, dla obrony życia współobywateli i rozpoczęcia dzieła odbudowy Ojczyzny. W tym rozumieniu, my przedstawiciele wszystkich warstw ludności Dolnego Śląska wyrażamy społeczeństwu Wrocławia, już nie tylko do potępienia moralnych i faktycznych sprawców zbrodni kieleckiej, lecz do przeciwstawienia się wszystkim rozporządaniom środkami — próbem wywołania u nas jakichkolwiek zamieszek i ekscesów. Wyrażamy społeczeństwu, do przeciwdziałania poczynaniom tych, którzy nieczym, celom dążą, jest przeciwstawienie obalamuonych i nieświadomości

do zbrodni i szerzenia kłamstw, które mogą zbrodni spowodować lub do niej doprowadzić.

Wrocław, dnia 15 lipca 1946 r.

Rezolucję to podpisał zebrań przedstawicieli, reprezentujący wszystkie ugrupowania polityczne oraz instytucje, organizacje oraz urzędy.

Miejska Rada Narodowa Wrocławia, Pracownicy Zarządu Miejskiego, Instytucji, Zakładów i Przedsiębiorstw Miejskich, Komitet Wojewódzki SD, Komitet Wojew. PPS, Komitet Wojew. PPR, Zarząd Wojew. ŚL, Zarząd Wojew. PSL, Zarząd Wojew. ŚL, Dolnośl. Izba Farmaceutyczna, Centralne Zjednoczenie Spółdziel. Przemysłowych R. P. Oddział Dolnośląski, Izba Handlowa we Wrocławiu, „Spółdziel. Pracownicy Pa-Fa-Wag, Towarzystwo Przyjaciół Literatury, Zjednoczenie Energetyczne, Woj. Komitet TUR, Miejski Komitet PPR, Zjednoczenie Rzeźniczo-Wędliniarskie, Cech Flekarszy, Pracownicy Centrali Produktów Naftowych, Dyrekcja Wrocławskiego PKP, Dyrekcja Wrocławskiego Poczty i Telegrafów, Pracownicy fabryki Iajansów we Wrocławiu, RTPD, Delegatura Min. Przemysłu, Izba Rzemieślnicza, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu i Politechniki, Pracownicy firmy Franck i Ka-

threiner, Pracownicy Państw. Fabryki Obrabiarek, Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu, Pracownicy Prokuratury Sądu Apelacyjnego i Okręgowego we Wrocławiu, Pracownicy Sądów Wrocławskich, Miejski Komitet O. S., Wojewódzki Komitet O. S., Liga Społ.-Pol. Kobiet, Pracownicy Wyk. Konf. 1-8, Wojew. Związek Zaw. Prac. U. Wyk. Zw. Prac. Samor. i Urz. Publ.

Następnie uchwalono skierować do Administratora Apostolskiego Ks. Biskupa Miłkika, który mimo specjalnego zaproszenia, wręczono osobie przez przewodniczącego M. R. N. na zebranie nie przybył następującą rezolucję:

Do J. E. Administratora Apostolskiego

Ks. Biskupa Miłkika

Komitet Obywatelski reprezentujący wszystkie ugrupowania polityczne, instytucje i ogół Obywateli m. Wrocławia na zebraniu odbytym w dniu 6 lipca 1946 r. postanowił skierować do J. E. z prośbą by zgodnie z zasadami nauki Chrystusa i zasadami Kościoła katolickiego publicznie potępił kańowe zbrodnie dokonane w Kielcach na bezbronnej ludności żydowskiej i wesał podważyć mu duchowieństwo i ogół wiernych do walki ze zbrodniczym posiewem antysemityzmu obrażającym prawa boskie i ludzkie.

Przed świętem 22 lipca w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W wigilię rocznicy manifestu PKWN — Święta Odrodzenia, odbędzie się druga sesja Naczelnej Rady Odbudowy m. St. Warszawy pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta.

Na posiedzeniu tym złożą sprawozdania: z prac Biura Odbudowy Stolicy — inż. Roman Piotrowski, z prac Komitetu Odbudowy Stolicy — Prezydent Warszawy ob. Stanisław Tołwiński, z prac Obywatelskiej Ligii Odbudowy Warszawy redaktor Michał Pankiewicz, sprawozdanie z Komitetu Wykonawczego złoży sekretarz generalny Naczelnej Rady Odbudowy m. St. Warszawy inż. arch. Jerry Grabowski. Po złożeniu sprawozdań wygłoszą referaty: minister Hilary Minc n. t. odbudowy przemysłu w związku z odbudową stolicy, wiceminister inż. Marian Sychalski referuje całość prac

odbudowy stolicy, inż. arch. Zymunt Ski hłewski będzie mówił o programie realizacyjnym odbudowy Warszawy.

Dnia 22 lipca, w godzinach rannych odbędzie się uroczyste otwarcie mostu Poniatowskiego. Uroczystość rozpocznie się na moście Poniatowskiego od strony Warszawy. Program przewiduje m. in. odświeżenie tablicy pamiątkowej z nazwiskami pracowników i robotników, zasłużonych w odbudowie mostu oraz dekoracji tychże. Zaproszeni goście przejadą tramwajami po nowo odbudowanym moście Poniatowskiego. Bezpośrednio po otwarciu mostu odbędzie się wielka deflacja młodzieży.

Na uroczystości otwarcia mostu przybyła liczna delegacja ze Śląska, zaproszona przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy i Warszawską Radę Narodową.

TRZY WYROKI ŚMIERCI NA ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

CHELMNO (PAP). Specjalny sąd karowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie skazał na karę śmierci rolnika Brunona Schumachera, który w czasie okupacji jako członek NSDAP prześladował Polaków, brał udział w łapaniach i zabierał używania języka polskiego.

Na karę śmierci skazano również Leokadię Bułowską, która będąc konfidentką policji niemieckiej, ujawniała partyzantów oraz denuncjowała osoby, które partyzantom udzielały jakiegokolwiek pomocy.

Wyroki śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich zostały wykonane w Grudziądzu.

BADANIA NAD SPRAWĄ WYŚLEDZANIA POLAKÓW PRZEZ NIEMCÓW

LUBLIN (PAP). Główna komisja do badania zbrodni niemieckich w Polsce podjęła studia nad sprawą wyśledzenia Polaków przez Niemców w 682 gromadach na terenie powiatów Zamojskiego, Bilgorajskiego, Tomaszowskiego i Hubiejskiego. Zebranie dokonało materiału zostało powierzone dr Zygmuntem Kluchowskiemu, znanemu autorowi dzieła „Terror w Zamojszczyźnie w latach 1939—1944”, oraz prof. Batavia. Do wyśledzenia Polaków przystąpił student Katolickiego Uniwersytetu Ludowego. Praca ma być ukończona w okresie 3 miesięcy. Zebrane materiały posłużą jako materiał dowodowy do procesów przeciwko zbrodniom niemieckim oraz jako materiał informacyjny dla państw, biorących udział w konferencji pokojowej.

KARA ŚMIERCI NA ZBRODNIARZACH

WARSZAWA (PAP). Specjalny sąd karowy na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie skazał na karę śmierci Volksdeutscha Ericha Marona, który jako komendant „selbstschutzu” brał czynny udział w aresztowaniach obywateli polskich i gorliwie dokonywał wyśledzenia i wywołania Polaków. Przewód sądowy wykazał, że już przed wojną Maron należał do organizacji niemieckich.

Prawa zabezpieczone przez ustroj demokratyczny nie mogą być użyte na szkodę tego ustroju —

mówi wiceprezes Barckowski w drugim dniu obrad Kongresu S. D.

WARSZAWA (SAP). W drugim dniu Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, po wybraniu poszczególnych komisji i zatwierdzeniu ogólnym obrad zabrał głos Wiceprezydent Barckowski, który w obszernym i wyczerpującym referacie na temat: „Od demokracji liberalnej do demokracji społecznej” analizował sytuację polskich mas pracujących w okresie przedwojennym i dzisiaj w warunkach nowej rzeczywistości.

Mówca stwierdził m. in. że Stronnictwo Demokratyczne walczy o nowe formy demokracji, których zagwarantowała równość prawa i równy start życiowy wszystkim

obywatelom. Ale prawa zabezpieczone przez ustroj demokratyczny nie mogą być użyte na szkodę tego ustroju.

Następnie Wiceprez. Barckowski wykażał krysy dawnego ustroju parlamentarnego i wskazał na nowe żyłowe formy ludowładztwa, zaprowadzone w Polsce przez udział najszerszych mas społecznych w terenowych Radach Narodowych, w których radny działa w obronie interesów tych terenów i ludności, z którymi bezpośrednio jest związany.

Następnie mówca wskazał na stale zacieśniającą się współpracę Stronnictwa Demokratycznego z innymi partiami demokra-

tycznymi i wynikające stąd korzyści dla Państwa.

Stronnictwo Demokratyczne bierze także żywy udział w pracach Związków Zawodowych i razem z całym obozem demokratycznym walczy o zniszczenie pozostałości faszyzmu w Polsce, którego tragicznym przejawem była ostatnio zbrodnia kielecka.

Na zakończenie Wiceprezydent omówił wszystkie wyniki referendum i dał odpór wszystkim elementom reakcyjnym, które starają się zachwiać zaufaniem do prawości tych wyników.

Po przemówieniu Wiceprez. Barckowskiego, przejęły burzliwym akcentem, mównicę wstępując ambasador Wende, który w krótkim przemówieniu z okazji przypadającego dnia święta narodowego zaprzędnio Francji, wznosi okrzyki na cześć sojuszników: „Vive la France!” i „Volna Demokratyczna Francja niech żyje!”

W dalszym ciągu obrad referat o zagadnieniach kultury i oświaty w Polsce wygłosił kurator E. Krassowska.

Po czynnej przerwie „Romy” uformowały się podchód, który przesyła na Plac Zwycięstwa, w celu złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Specjalna delegacja uczestników Kongresu udała się na Powąski, gdzie oddano hołd współzalczytelowi i przesyła Stronnictwa Demokratycznego z czasów okupacji inż. Roman Piotrowski, zmarłego w wyniku ran, odniesionych w Powstaniu Warszawskim.

W godzinach popołudniowych Kongres zajął się sprawami wewnętrznymi Stronnictwa.



SPORT



IKS Wrocław na poziomie ekstraklasy polskiej IKS Wrocław — „Pogon” Katowice 2:1 (0:0)

W niedzielę, dnia 14 bm. na stadionie IKS mieliśmy możliwość oglądać jeden z najciekawszych meczy piłki nożnej między katowicką „Pogonią” i Pierwszym Klubem Sportowym Wrocławia. Wielu z nas o tym meczu słyszało, lecz niewiele przypuszczało możliwości wygrania drużyny wrocławskiej. Swym zwycięstwem w stosunku 2:1, IKS zdementował, że potrafi grać nie gorzej od innych drużyn zamieszkujących.

Drużyna Pogoni wystąpiła w składzie trochę innym niż jak nas informowały afisze.

Skład Pogoni: Janik, Grolik, Kłnowski, Niebelski, Nyc, Kruk, Gątko, Goj, Kluk, Podleśny, Bielski i Kozłowski.

Skład IKS-u: Początek, Mróz, Minta, Fige, Kosturkiewicz, Kosinski, Skatalski, Kowalik, Borek, Zabicki i Obydzinski.

Po zwykłych cemoniach powitalnych rozpoczęła się gra. Obie drużyny w dobrej formie z miejsca ruszając ostrym tempem, które utrzymywały się przez cały czas.

Pogon z początku lekceważyła IKS, lecz po kilkakrotnych atakach ostatniego przekonuje

się, że ma przeciwnika wcale nie słabego. Do przerwy, mimo ostrości gry, wynik bezbramkowy. W dużej mierze przyczynił się do tego bramkarz Początek, który miał pełne ręce roboty, lecz wywiązał się ze swego obowiązku z honorem. Również i strona IKS-u miała trudne zadanie przy likwidowaniu niebezpiecznych i dobrze organizowanych ataków Pogoni. Do wyniku bezbramkowego w pierwszej połowie gry przyczynił się nie tylko Początek ale również i bramkarz Pogoni, Janik, który bynajmniej nie nudził się.

Tuż po przerwie atak IKS, po przeprowadzeniu ładnej kombinacji, strzela silnie na bramkę przeciwnika, lecz Janik nie darmo cieszy się dobrą opinią. W kilkanaście minut po przerwie... 1:0 dla IKS-u. Publiczność, która w liczbie około trzech tysięcy przybyła na boisko z radością mało nie wygnęła się na boisko. Oklaskom nie było końca. Gol powyższy został zdobyty po kornierze.

Obie drużyny z furją atakują bramki przeciwników. Ataki przeciwnicy przeprowadzają na zmianę, nie ma prawie żadnej przerwy. W jednym z ataków prawoskrzydłowy Pogoni pięknie centruje. Silny strzał na bramkę, publiczność zdziwiała, lecz w chwili potem... brawo Początek! W tej samej minucie Początek popisuje się po raz drugi, otrzymując długo nie milknące oklaski publiczności. Jeszcze większą niespodziankę sprawiła drużyna IKS-u publiczności, zdobywając drugą bramkę. Drużyna IKS grała jak nigdy dotychczas. Nikt nie mógł winować, że Pogon jest przelakowana, lecz tak nie jest. Najlepszy dowód w tym, że w niedługim czasie po zdobyciu przez IKS drugiej bramki podnoszą wynik (który pozostaje do końca) 2:1. Gol powyższy nie był przypadkowy, gdyż nie groźne wyładowanie atak był jednak przeprowadzony poprawnie. Mianowicie: prawoskrzydłowy Pogoni, prowadząc od niechcenia piłkę pod bramkę IKS-u, w pewnej chwili pięknie centruje górną prostą na środkowego, który przepięknie strzela głową w górny róg. Gra przybrała na nasileniu. Pogon za wszelką cenę pragnie wyrównać IKS strzały i otrzymał wynik, toteż w razie ataku Pogoni (które są coraz częstsze), prawie każda drużyna idzie na stronę. Jeszcze kilka ataków i koniec: Publiczność schodzi z trybun w najlepszych humorach. Drużyna wrocławska pokonała Pogoni!

Zwycięstwo swoje zawodzająca IKS całej drużynie, która grała jak nigdy dotąd. Bramki strzelili Zabicki i Skatalski.

Sędzia ob. Wójcik w drugiej połowie meczu w niektórych miejscach wykazał niezdeterminowanie.

OM TUR Wrocław — K. S. Sława, Sława Śląska 5:2 (3:1)

OM TUR Wrocław poprawia się z meczu na mecz

W ramach rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo Dolnego Śląska odbyły się w niedzielę dnia 14 bm. zawody pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami.

Po ostatniej wygranej OM TUR Wrocław nad OM TUR Złotonia, Wrocław odniósł i teraz zwycięstwo zwycięstwo. Daje się zauważyć powoli idąca poprawa OM TUR Wrocław, zasłonego kilkunastu zawodnikami; jest ona też niezawodnie następstwem odbytego obozu kondycyjnego w Szklarskiej Porębie.

Ogółem sumując OM TUR wziął się do pracy na polu sportu robotniczego.

Dowodem poprawy techniki i lepszej kondycji fizycznej był niedzielny mecz, który dał dużo zadowolenia sympatykom OM TUR.

Zawody bowiem stały pod znakiem niezwykłej przewagi OM TUR, który już do przerwy uzyskał stosunek 3:1.

W kilku wypadkach przeprowadzanych przez piątkę ataku K.S. Sława, inwentarzem skutecznym młody bramkarz OM TUR, Kaszczyk Tadeusz, który, chociaż do przerwy miał pełną bramkę błota jednak nie zraził się i zasłużył w pełni na uznanie.

Po przerwie obraz gry zmienia się nieco, gdyż K.S. Sława zaczyna naciskać, lecz w defensywie okazuje się bezkonkurencyjnym lewy obrońca OM TUR Krah.

Należy nadmienić, że druga bramka uzyskana przez Sławę padła po wyciągnięciu piłki zza linii autów.

Mimo powtarzających się ataków Sławy padają jeszcze dwie bramki ustalając wynik meczu na 5:2, na korzyść OM TUR.

Na wyróżnienie w drużynie OM TUR zasługują lewy łącznik Uracz, rozdzielający dokładnie piłki i zastępujący w zupełności środek ataku, prawoskrzydłowy center pomocy oraz lewy obrońca Krah i bramkarz Kaszczyk.

M.R.Z.

Wielkie uroczystości OM TUR-a w Międzygórzu

Dnia 14 lipca br. odbyło się w najpiękniejszej miejscowości Dolnego Śląska w Międzygórzu otwarcie letnich czasów OM TUR. Od samego rana ciągnęły sznury samochodowe, wiozące OM TUR-owców na zlot z prawie wszystkich miejscowości Dolnego Śląska. Przybywa przewodniczący KC OM TUR-tow. Obrzączka Ryszard, w towarzysząc sekretarza generalnego OM TUR-tow. Kuziański. Przybyli także delegacje czerwonych harcerzy. Przepiękna dolina udekorowana została barwami licznych sztandarów niebiesko-czerwonych. W południe przybywa delegat CKW PPS-tow. Motyka Lucjan w towarzysząc delegata WK PPS-tow. Górno. Uroczystości otwiera krótkim

przemówieniem tow. przewodniczący Obrzączka. Następuje uroczysty apel przeszło trzysetu uczestników wczasów i tysięcy gości. Po obiedzie odbyły się występy Teatru Rewielowo OM TUR z Bydgoszczy, który zaprezentował wysoki poziom. W ramach zawodów sportowych drużyna OM TUR Bystrzyca wygrała mecz piłki nożnej z miejscową drużyną gospodarzy, w stosunku 3:2. Uroczysty apel wieczorny i zabawa w pięknie udekorowanej świetlicy zakończyły ten uroczysty dzień — pierwszy dzień wczasów letnich. Setki młodzieży OM TUR będzie mogło korzystać z tego obozu, ratując zagrożone zdrowie, umacniając najszlachetniejszą ideologię socjalistyczną.

K.S. OM TUR Jelenia Góra — K. S. Skra Warszawa 1:4 (0:2)

W ramach święta sportowego zorganizowanego przez KS OM TUR, Jelenia Góra z okazji rocznicy powstania tego klubu odbyły się zawody sportowe pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami.

Znaczącą od tematu należy dodać, że OM TUR Jelenia Góra przoduje między wszystkimi klubami OM TUR-owymi na Dolnym Śląsku, tak pod względem żywności sportowej jak i opanowania sportu.

Dowodem tego było zaproszenie w ostatnią niedzielę na święto sportowe Warszawskie „Skry”, drużyny, jak się okazało dość silnej i granej ambitnie.

Przebieg zawodów był więc bardzo interesujący a „Jeleniacy” pragnęli za wszelką cenę uzyskać dla siebie korzystny wynik. Dlatego kilkunastu publiczność podniecała się przez cały ciąg zawodów, a akcją OM TUR-u towarzyszyły nieustanne dopinki.

Nie można również nie zarzucić zawodnikom KS Skra, którzy zdobyli do przerwy dwie bramki, a uzyskali wynik 4:1. Grał oni ładnie i dokładnie, a OM TUR okazał się wcale równorzędny przeciwnikom. Niech się więc nie zrażą wynikiem i niektórymi niedociągnięciami w grze. Za jeden rok każda drużyna nie zrobiła więcej, a na jeden prac OM TUR jest peł-

nym osiągnięciem sukcesu zarówno dla klubu jak i dla sportu robotniczego.

Dlatego też w rocznicę powstania klubu sportowego OM TUR w Jeleniej Górze życzymy im, aby w ciągu drugiego roku znojeń wytrzymały pracy wyprowadzić wszystkie kluby i na platformie wszystkich galei sportu podawali w sporcie masowym, w sporcie robotniczym.

M.B.Z.

OM TUR Strzelin — K. S. „Gaz” 1:0 (0:0)

Jak przedmecz spotkania Pogoni z IKS-em odbyły się rozgrywki eliminacyjne między drużynami OM TUR ze Strzelina i „Gaz” z Wrocławia. Mecz nie ciekawy. Obie drużyny są mało zgrane. Atak Gazu nie posiada

wykończenia, stracił kilka pięknych możliwości do zdobycia gola. Drużyna OM TUR nie lepsza, w niektórych momentach gra brutalnie. Przed samym końcem meczu OM TUR strzela z karnego i ustala wynik 1:1. Sędziów bardzo dobrze ob. Klepacz.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Dolnego Śląska

W dniach 13 i 14 bm. na stadionie AZS-u odbyły się zawody lekkoatletyczne Dolnego Śląska. Zawody te organizował AZS na własnym boisku. Na zawodach byli obecni rektorowie ob. Kulczyński i ob. Sucharda, którzy wywodził puchar zwycięskiemu zespołowi AZS uhonorowany przez prezydenta miasta Wrocławia, ob. Wachniewskiego.

Do mistrzostw zostały zgłoszone zespoły poza AZS-em: KKS „Odra” (Wrocław), RKS „Pafawag”, „Zryw” Walbrzych i „Sława” Śląska.

Pierwsze miejsce zajął AZS, zdobywając 132 punkty, drugie miejsce KKS „Odra” Wrocław 46 punktów, trzecie „Pafawag” Wrocław 46 punktów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m: 1) Antczak AZS — 11,6 sek.

2) Adamczyk „Odra” — 11,7 sek. 3) Szymański „Sława Śląska” — 12,1 sek.

Zamierzamy napisać, że w półfinałach, które odbyły się 13, Antczak i Adamczyk mieli czas jednakowy, lepszy o 0,1 sek. to zwyciężył 11,5.

Bieg 400 m: 1) Majzel „Odra” — 57,5 sek.

2) Kwiatkowski „Pafawag” 59,0 sek. 3) Popielek AZS — 59,8 sek.

Najlepsze biegacze na 400 m AZS-u Blazynski brał również i tym razem udział. Niestety nie miał szczęścia. Wyprowadził wszystkich zawodników o przeszło 20 m dostał skurczu nogi i po kilku metrach przed metą.

Bieg 1500 m: 1) Zalewski „Odra” — 4,33,3

min. 2) Kwiatkowski „Pafawag” 4,38,0. 3) Szarek „Pafawag” — 4,46,4.

Bieg 5000 m: 1) Kwiatkowski „Pafawag” — 17,20,1 min. 2) Labus „Zryw” Walbrzych — 17,26,7. 3) Szarek „Pafawag” — 18,03,0.

Sztafeta 4 razy 100 m: 1) AZS — 49,0 sek. w składzie: Faliszewski, Ożminkowski, Sierakowski, Antczak, 2) „Odra” — 49,5 sek. w składzie: Pocholczyk, Meizel, Wojtasik, Adamczyk. 3) AZS II — 51,2 sek.

Sztafeta 4 razy 400 m: 1) AZS — 4,02,6 min. w składzie: Blazynski, Popielek, Lis, Faliszewski. 2) „Pafawag” — 4,11,4 min. w składzie: Badowski, Skuraszewski, Szarek, Smola. 3) „Zryw” Walbrzych — 4,14,0.

Skok wzwyż: 1) Nowak AZS — 1,68 m. 2) Adamczyk „Odra” — 1,68 (stracił przy elimi-

nacjach poprzeczkę). 3) Antczak AZS — 1,63 metra.

Skok w dal: 1) Adamczyk „Odra” — 6,31 m. 2) Antczak AZS — 6,02 m. 3) Szymański „Sława Śląska” — 5,96 m.

Skok o tyczce: 1) Antczak AZS — 2,95 m. 2) Nowak AZS — 2,85 m.

Kula: 1) Adamczyk „Odra” — 13,29 m. 2) Antczak AZS — 11,14 m. 3) Nowak AZS — 10,29 m.

Dysk: 1) Antczak AZS — 36,70 m (prawie 6 m lepiej jak na ostatnich zawodach). 2) Adamczyk „Odra” — 34,60 m. 3) Ryś AZS — 30,96 m.

Oszczep: 1) Pachalczyk „Odra” — 47,47 m. 2) Suwała „Pafawag” — 39,27 m. 3) Gawlik AZS — 38,87 m.

Mistrzostwa pływackie Dolnego Śląska

W dniach 13 i 14 bm. odbyły się na stadionie pływackim OM TUR-u w Jeleniej Górze pływackie mistrzostwa Dolnego Śląska. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m styl dowolny panów:

1) Ziolkowski, IKS Wrocław, 1,17,6 min.

2) Oleniak, AZS Wrocław, 1,20,3 min.

3) Lesser, AZS Wrocław, 1,27 min.

100 m styl klasyczny panów:

1) Iwanowski, IKS Wrocław, 1,28,4 min.

2) Jeż, AZS Wrocław, 1,35,2 min.

3) Kuźmiak, IKS Wrocław, 1,46 min.

100 m styl grzbietowy panów:

1) Iwanowski, IKS Wrocław, 1,31,6 min.

2) Jeż, AZS Wrocław, 1,35,7 min.

3) Francuzik, AZS Wrocław, 1,41 min.

200 m styl dowolny panów:

1) Ziolkowski, IKS Wrocław, 2,54 min.

2) Oleniak, AZS Wrocław, 3,12,4 min.

3) Lesser, AZS Wrocław, 3,26 min.

200 m styl klasyczny panów:

1) Iwanowski, IKS Wrocław, 3,14,2 min.

2) Jeż, AZS Wrocław, 3,32 min.

3) Peptowski, AZS Wrocław, 3,35 min.

400 m styl dowolny panów:

1) Ziolkowski, IKS Wrocław, 6,31 min.

2) Sznajder, IKS Wrocław, 7,29,4 min.

Sztafeta 4x200 m:

1) AZS Wrocław.

2) IKS Wrocław.

Sztafeta 3x100 m styl zmienny:

1) AZS Wrocław.

2) AZS Wrocław.

3) IKS Wrocław.

Po zakończeniu mistrzostw zostali za wodniczy zaproszeni do Karpacza na przygotowawcze zawody pływackie urządzane przez Dolnośląskie Tow. Sportowe. Licznie zebrana publiczność, szczególnie młodzież przeżywała na obozach emocjonalną się przebiegiem zawodów.

Kap. sport. Muzykowski.

KKS „Odra” Wrocław — AZS Wrocław 2:0 (0:0)

W trakcie mistrzostw lekkoatletycznych Dolnego Śląska na stadionie AZS-u odbył się mecz piłki nożnej o wejście do klasy „A” między drużyną KKS „Odra” i drużyną AZS-u. W pierwszej połowie gra mniej więcej wyrównana, natomiast w drugiej przeważa „Odra”, zdobywa dwie bramki. Sędzia ob. Królikiewicz.

Sezon niebudowlany

Lato w pełni. Szereg budynków i gmachów stoi otworem nie tylko dla ludzi, ale również dla deszczów i wichrów, hulających między ścianami.

Stoi tak, jak bezbronna kobieta, nie jedna piękna budowlą, nie jedna luksusowa willa.

Rząd rozumiejąc konieczność ratowania tego, przynajmniej wysokie kredyty odbudowy. Kredyty są już we Wrocławiu. Chodzi tylko o drobnostki. Techniczne rozprawdanie kredytów.

I w najlepszym czasie budowlanym, w czasie kiedy każdym nowym deszczem nasiakają od dachu aż do piwnic otwarte

mury, zaczyna się korowód formalności. Formalności tak nie przez wycieczonych, że ktoś, kto pragnąłby przystąpić do ratowania obiektu, już na wstępie macha ręką, myśli „après nous le déluge”, rzuca kawkami egoty w otwarte okno i odchodzi lekko, że zrezygnował z dziwnego pomysłu remontu.

Jeśli zostaną mimo to, jacyś szaleńcy, pragnący sarać się o pożyczkę budowlaną, należy ich wskazywać palcami.

Odbudował Odbudował Wszystko nastawione na odbudowę miasta. Kredyty przyznane, ale chwilowo nawet nie wiadomo gdzie składać podania, gdzie stawiać pierw-

sze kroki. Zaczyna się wędrówka od Annasza do Kajfasza.

Nie, panowie, tak być nie może. Tu każdy dzień jest ważny, każdy dzień ma cenę, każda nowa ulewka to strata. Teoria głosi o ułatwianiu — praktyka wszystko utrudnia. Zaczniemy naprawdę patrzeć się na istotę rzeczy, jasno i krótko załatwiać formalności, byle jak najwięcej w tym sezonie pokryć dachów, byle jak najwięcej uratować pokaleczonych murów, które jeśli teraz nie zostaną opatrzone, na rok przysiężę będą kupą gruzów.

Nie spierajcie się między sobą o kompetencje, do komisji budowlanych nie wprowadzajcie polityki. Tu trzeba robić, robić, budować. Robota musi iść „od ręki”. Byłoby jak najwięcej złotych stało się ciałem domów mieszkalnych, byle miasto wchłonęło jak najwięcej ludzi!

WROCLAWIANIE NAUCZA SIĘ CHODZIĆ

Mając na względzie dobro Wrocławian, pragnąc zapobiec wielkiej ilości nieszczęśliwych wypadków i dać do postawienia Wrocławia na poziomie miast europejskich, jako miasta reprezentacyjnego Ziem Odzyskanych, Milicja Obywatelska przystąpiła do ostrej walki z nieprzebiegą jazdą, dzikimi plażami i handlem ulicznym.

Od dnia 15 lipca rozpoczął się tydzień nauczania jazdy przepisowej i chodzenia po mieście.

Tak — niestety musimy się dopiero uczyć sztuki chodzenia po mieście, szczególnie w starych dzielnicach miasta, pełnych ostrej i wąskich zakrętów.

Nauka będzie polegała na tym, że patroly wojskowe i milizyjne, będą wskazywały i pilnowały przepisów jazdy. Dla opornych są przewidziane wysokie mandaty karne.

To samo przewiduje się w związku z likwidacją dzikich plaży, do których należy popularny brzeg Odry koło Karłowic, gdzie ostatniej pogodnej niedzieli wywołano 20 topieleców.

Likwidacja handlu ulicznego za wyjątkiem Placu Grunwaldzkiego ma na celu uwolnienie miasta od wyglądu tanich targowisk i zlikwidowanie handlu rzeczy, pochodzących z kradzieży i rabunków.

Na handlowych będą nakładane wysokie grzywny i konfiskata towaru. **B.**

Odpowiedź redakcji: Obywatelce z Walbrzycha lub Krzyżatki. (Podpis nieczytelny.) Nie wiemy, czy jest obywatelka którejś po polowaniu sobie w liście do redakcji. Jeżeli nie — prosimy nas o odpowiedź i wtedy wysłuchamy reszty ustnie. Wyobrażamy sobie, że szan. obywatelka ma więcej wprawy w języku niż w piórze.

Z sali teatralnej

W dniu 13. 7. 1946 wystąpił w Teatrze Popularnym OKZZ Dolnośląski Teatr Żydowski „Szeraim” z bogatym programem rewizyjnym, na który składały się oprócz utworów z niedawnej przeszłości obrazy humorystyczne z przedwojennego życia, a także skecze aktualne obecnego okresu. Dużym powodzeniem cieszyły się aktualności Oleszniczka, jakoteż skecz aktualny pt. Komitet. Jedyne na brak programów uskarżała się publiczność.

Bobiński Franciszek z Lubania został usunięty z szeregow Polskiej Partii Socjalistycznej.

Komunikat

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego — Wrocław, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 11 — prosi dawnych współpracowników Liceum Krzemienieckiego o podanie do Kuratorium swoich adresów, krótkiego życiorysu oraz oświadczenia, czy zgadzają się na ewentualną pracę w podobnym Zakładzie na terenie Dolnego Śląska.

W wyniku zebrania organizacyjnego Bibliotekarzy i Archiwistów Dolnego Śląska, dnia 5 lipca 1946 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, powstało Koło Związku Bibliotekarzy i Archiwistów z siedzibą we Wrocławiu z następującym składem osobowym i tymczasowego zarządu: prezes — Ob. Gostomska Zofia, zastępca preza — Ob. Dr Józef Stojanowski, sekretarz — Ob. Począłowska Jadwiga, skarbnik — Ob. Mgr Przywiecka Maria, gospodarz — Ob. Mgr Twardochleb Józef. Liczba członków Koła wynosi 34 osób. Zakres działalności Koła rozciąga się na całe województwo wrocławskie. Lokal Koła mieści się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu przy ul. Karola Szałochy 7/9. Godziny urzędów: w poniedziałki czwartki i soboty od 12—13.

JANINA ROMANOWNA I JAN KREZMAR W TEATRZE MIEJSKIM

Od czwartku 18 bm. do soboty 20 bm. włącznie, tylko 3 razy wystąpi w Teatrze Miejskim we Wrocławiu znakomita para artystów scen warszawskich, Janina Romanówna i Jan Krezmar, w jednej z najświetniejszych komedii współczesnego repertuaru: Freuda „Teoria snów”. Występ tych świetnych artystów dramatycznych w komedii, która uznana jest za jedną z najdowodniejszych utworów scenicznych, obudził ogromnie zainteresowanie. Bilety sprzedaje już kasa Teatru Miejskiego.

„Roxy” — 3 aktowa komedia amerykańska Barry Connersa, która zdobyła na naszej scenie niebawmy sukces artystyczny i kasowy, grana dotychczas przy wyprzedanej na brzozi widowni, oklaskującej w ciągu akcji znakomitą grę całego zespołu, jest statną premierą dramatu w tym sezonie teatralnym, pod dyktando Teofila Trzczyńskiego. Z powodu gościnny w tym miesiącu innych zespołów teatralnych, komedia „Roxy” będzie grana jeszcze tylko niewiele razy. Jej najbliższe przedstawienie odbędzie się we wtorek, 16-go bm. i w niedzielę 21 bm. o godz. 19-ej.

Repertuar Teatru

TEATR MIEJSKI

WTOREK, 16 lipca 1946 o godz. 19 „Roxy”, amerykańska komedia B. Connersa.

ŚRODA, 17 lipca 1946 r. teatr nieczynny.

CZWARTEK 18, piątek 19, sobota 20 lipca o godzinie 19: Freuda „Teoria snów” — występy gościnne Janiny Romanówny i Jana Krezmara.

NIEDZIELA, 21 lipca 1946 o godz. 19: „Roxy”, amerykańska komedia B. Connersa.

Repertuar Kin

„ŚLĄSK”, ul. Ogrodowa 27, romantyczny dramat pt. „Maskarada”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

Początek seansów o godz. 15, 17, 19; w niedzielę i święta: 13, 15, 17, 19.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16, wyświetla wielki dramat miłosny produkcji francuskiej pt. „Walka o kobietę”. W rolach głównych Harry Baur i Gaby Morlay.

Początek seansów w dniu powszednim o 17 i 19; w niedzielę o 13, 15, 17, 19.

„POLONIA” — zawiadoma 12 od dnia 3. 7. 1946 r. grany jest film radziecki pt. „Skrzydlaty Dorozkarcz”.

Początek seansów w dniu powszednim o 17, 19, w niedzielę i święta o g. 13, 15, 17, 19. Na ekranie kina „ŚLĄSK” wielki film angielski „Zjazd na Ródröf”. Nad program: Polska kronika filmowa.

„PIONIER”, wyświetla komedię muzyczną „Gorą dziewczę”, film prod. radzieckiej. Uwaga: początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19 w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zagubioną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko: Głazek Wacław. 359

BLAICKIE Zygmunt, konc. mistrz kominarski, Okręg I. Żary, pow. Żarski, woj. Dolnośląskie. 360

JANUSIEWICZ Michał, konc. mistrz kominarski, Okręg II. Żary, pow. Żarski, woj. Dolnośląskie. 361

AKWIZYTORZY OGŁOSZENIOWI oraz samodzielni kierownicy oddziałów i agencji poszukiwani na teren Warszawy i wszystkich Województw

Podania wraz z życiorysami należy przysyłać pod adresem:
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEZDA”, WYDZIAŁ
OGŁOSZEŃ I REKLAMY, WARSZAWA, ul. WIEJSKA 18

Zaangażujemy natychmiast

1) buchaltera bilansistę

ze znajomością buchalterii dla przemysłu chemicznego na samodzielne kierownicze stanowisko.

2) kalkulatora do przemysłu chemicznego

3) rutynowaną maszynistkę ze znajomością stenografii

Mieszkanie i stolówka zapewnione.

Oferę kierować wprost do Państwowej Fabryki Superfosfatu „Ubocze” koło Gryfogóry, poczta Gryfogóra pow. Lwówek st. kol. Gryfin Śląski, Dolny Śląsk.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK

Wrocław, ulica Grabiszyńska Nr 281

skrót tel. „PEEFO” - konto Bank Gospodarstwa Krajowego Wrocław 124

Przystępuje do produkcji następujących obrabiarek:

1) STRUGARKI POPRZECZNE TYP 4 ZAA

Charakterystyka: Skok maks. 800 mm
Moc silnika 10 KM
Waga strugarki. 4700 kg

2) PIŁY RAMOWE HYDRAULICZNO-MECHANICZNE DO METALI

Charakterystyka: największa grubość przecinanego
mater. 300 mm
Moc silnika 1,5 KM
Waga maszyny 750 kg

Fabryka należy do

ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU OBRABIARKOWEGO

Pruszków, ul. Sienkiewicza 19

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne po 5 zł. ze wyraz. Poszukiwania rodzaju i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i tam szerokości 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł, tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, al. Wierzbowa 30. — Telefon 117 — Nr. konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr. Bronisław Wlunicki.

Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

F 3657

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”